

PRZESTĘPCZOŚĆ



BILKA ZANUSZ/REPORTER

Najwięcej przestępstw dotyczących nienawiści jest związanych z publicznym znieważeniem grup etnicznych lub wyznaniowych. Na zdjęciu: **antysemickie hasła** na ulicach Krakowa

Przemilczane groźby

Łącznie 768 przestępstw „z nienawiści” – według oficjalnych danych. Jednak to niepełny obraz, wiele ataków nie jest zgłaszanych, w innych sprawy są umarzone.

GRAŻYNA ZAWADKA

Ataki na cudzoziemców powodowane kolorem ich skóry czy pochodzeniem, propagowanie totalitaryzmów i całej gamy innych nagannych zachowań ze wspólnym mianownikiem w tle – według oficjalnych statystyk liczba przestępstw „z nienawiści” spadła w ubiegłym roku o jedną szóstą – do 768 – wskazują dane Komendy Głównej Policji dla „Rzeczpospolitej”.

– W Polsce od wielu lat przestępstwa z nienawiści nie są traktowane z należytą powagą. Postępowania są podejmowane rzadko i w większości umarzone przez policję i prokuraturę. W tym kontekście spadek ogólnej liczby przestępstw w policyjnych statystykach może więcej mówić o niewystarczającej reakcji służb niż o rzeczywistej skali problemu – komentuje dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”.

W ubiegłym roku stwierdzono łącznie 768 przestępstw „z nienawiści” – to o 156 mniej niż rok wcześniej, gdy odnotowano ich 924 (dane policji dotyczą pięciu kategorii czynów z kodeksu karnego). Przy czym

wszczęto 718 spraw, więc niektórzy sprawcy dopuścili się kilku przestępczych zachowań. Najwięcej – 339 czynów (rok wcześniej – 502) dotyczyło art. 257 k.k., czyli publicznego znieważenia lub naruszenia nietykalności osoby lub grupy ludzi z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej, za co grozi do trzech lat więzienia.

Afaki na cudzoziemców

Przestępstw propagowania faszyzmu lub innego totalitarnego ustroju i nawoływanie do nienawiści na tle różnic m.in. narodowościowych i rasowych było 272, w tym 19 dotyczących produkcji czy posiadania tego typu treści (rok wcześniej – 18 przypadków). Za to m.in. została w ubiegłym roku skazana grupa białostockich pseudokibiców. Ekspozowali symbole faszystowskie, a do sieci wrzucili filmik o tym, że w mieście działa grupa gotowa stosować przemoc „zgodnie ze swoim światem wartości”.

Jedna kategoria wzrosła – to akty przemocy lub groźby ze względu na przynależność m. in. narodową, etniczną, rasową

– takich przestępstw (z art. 119 kk) było w ubiegłym roku 157 – o 35 więcej niż rok wcześniej. Kryją się za tym np. napaści na cudzoziemców.

Dr Anna Tatar zauważa: – Od kilku lat obserwujemy coraz większe natężenie mowy nienawiści i politycznej propagandy atakującej mniejszości, co przekłada się na postawy społeczne. Widać to m.in. we wzroście liczby przestępstw stosowania przemocy lub groźby z powodu przynależności narodowej czy etnicznej – mówi ekspertka.

Oficjalne dane powiększa tzw. ciemna liczba przestępstw, które nie są zgłaszane w obawie przed odwetem sprawcy czy w powodu nikłej nadziei na jego ustalenie i ukaranie. Z reguły cudzoziemcy zgłaszają tylko ekstremalne przypadki.

Uderzają w chrześcijan

Z art. 194 k.k., który mówi o dyskryminacji wyznaniowej, nie wszczęto żadnego postępowania i nikomu nie postawiono zarzutów (w 2022 r. było jedno śledztwo, ale umorzone). Jednak Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris monitoruje

do OBWE wystąpienia antychrześcijańskie.

– Co roku dla OBWE na podstawie doniesień medialnych przygotowujemy takie zestawienia. W 2022 r. były w Polsce 82 ataki na chrześcijan, raport za ubiegły rok przygotowujemy – mówi „Rz” mec. Magdalena Majkowska z zarządu instytutu. I dodaje: – Z moich obserwacji wynika, że jeśli chodzi o przestępstwa nienawiści wobec chrześcijan, naruszające ich uczucia religijne, rzadko spotykają się z adekwatną reakcją organów ścigania. Sprawy nie są wszczynane, są umarzone bądź sądy uniewinniają sprawców. Argumentacja jest zaskakująca. Np. odmowę ścigania za opublikowanie wizerunku Matki Boskiej przygniecionej butem prokuratura uzasadniła tym, że skoro zdjęcie przysłała but, to nie widać, kto na nim jest. Inne tłumaczenie: „artysta może szokować” – mówi mec. Majkowska.

Nowy rząd zapowiedział zmiany w kodeksie karnym, by tzw. mowa nienawiści obejmowała też osoby LGBT. Tyle że jak pisała „Rz” dane OBWE wskazują w 2022 r. tylko 11 przestępstw motywowanych homofobią. /©©